



MINISTER CZŁONEK RADY MINISTRÓW

MICHAŁ BONI
SMB-215-4(11)/10
Dzi. 8161/10

Warszawa, 22 stycznia 2010 r.

Pani
Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,

w nawiązaniu do pisma z dnia 8 stycznia (znak DUS-0210-1-RW/10), poniżej przekazuję uwagi do założeń projektu ustawy zmieniającej ustawę o emeryturach kapitałowych oraz niektóre inne ustawy z dnia 6 stycznia 2010 r.

Tocząca się od pewnego czasu debata dotycząca zasad funkcjonowania systemu emerytalnego ujawniła wyraźnie występowanie trzech istotnych problemów:

- problemu wpływu istniejących zasad klasyfikacji środków przekazywanych OFE na wysokość długu publicznego oraz transparentność finansów publicznych,
- problemu nieodpowiednich ram instytucjonalnych, powodujących nieoptymalne funkcjonowanie II filara emerytalnego oraz
- związanej z zawetowaniem ustawy o dożywotnich emeryturach kapitałowych potrzeby stworzenia systemu wypłat środków gromadzonych w II filarze oraz konieczności wprowadzenia wielofunduszowości w celu maksymalizacji bezpieczeństwa emerytalnego obywateli.

Jak pokazują wyniki obecnej dyskusji, rozwiązanie tych problemów wymaga poszukiwania rozwiązań powiązanych z propozycjami zmian w klasyfikacji długu publicznego,

ograniczenia strukturalnego deficytu sektora finansów publicznych oraz ścieżką dojścia do euro, a także zmiany zasad regulacji dotyczących bezpieczeństwa i efektywności zarządzania środkami gromadzonymi w II filarze.

Przedstawione założenia do projektu ustawy zmieniającej ustawę o emeryturach kapitałowych oraz niektóre inne ustawy nie rozwiązują żadnego z powyższych problemów. Jego najważniejsze zapisy to:

- umożliwienie członkom otwartych funduszy emerytalnych otrzymania jednorazowej wypłaty środków zgromadzonych na rachunku OFE, w przypadku gdy środki zaewidencjonowane na koncie w ZUS pozwalają na wypłatę emerytury w wysokości co najmniej dwukrotności emerytury minimalnej. W pozostałych przypadkach środki zgromadzone w OFE przez ubezpieczonego byłyby przekazywane na jego konto emerytalne w ZUS. Ubezpieczony miałby jednak prawo do wypłaty nadwyżki środków zgromadzonych w OFE ponad kwotę niezbędną do otrzymania świadczenia w wysokości dwukrotności emerytury minimalnej. Jednorazowa wypłata środków byłaby opodatkowana zryczałtowanym podatkiem dochodowym,
- obniżenie wysokości składki emerytalnej podlegającej przekazaniu do OFE z 7,3% do 3,0% podstawy wymiaru,
- umożliwienie przeniesienia całości lub części zgromadzonych w OFE środków do funduszu emerytalnego wyodrębnionego w ramach FUS przez ubezpieczonych, którzy ukończyli 55 (w przypadku kobiet) lub 60 (w przypadku mężczyzn) rok życia.

Propozycje te oznaczają odejście od założeń przeprowadzonej w 1999 r. reformy emerytalnej oraz zagrożenie dla realizacji jej podstawowych celów, poprzez między innymi:

- zmniejszenie zabezpieczenia emerytalnego osób dożywających podeszłego wieku (*oldest old*) oraz zwiększenie ryzyka braku wystarczającego zabezpieczenia osób o słabej orientacji w zasadach funkcjonowania rynku finansowego i ubezpieczeniowego,
- zmniejszenie ochrony przyszłego pokolenia pracujących przed wynikającym z przyczyn demograficznych zwiększeniem obciążeń fiskalnych koniecznym dla sfinansowania świadczeń dla osób starszych.

Przyjęcie proponowanych w założeniach zapisów oznaczałoby de facto wprowadzenie możliwości, by istotna część składek gromadzonych przez osoby bardziej zamożne została skonsumowana już w momencie osiągnięcia przez ubezpieczonego 65 roku życia, podczas

gdy przeciętny wiek osoby, która osiągnęła wiek emerytalny wynosi obecnie ok. 74 lat, a co piąta osoba osiągająca wiek emerytalny może spodziewać się dożycia ponad 80 lat.

Tymczasem, jak wynika z teorii ekonomii, indywidualnie podejmowane przez poszczególne jednostki decyzje dotyczące poziomu bieżących oszczędności mogą okazać się niespójne z punktu widzenia ich preferencji w dłuższym okresie. Zjawisko to, określane jako niespójność czasowa preferencji jest jednym z podstawowych powodów powstania obligatoryjnych systemów emerytalnych. Ludzie mają bowiem skłonność do przyjmowania nadmiernie optymistycznych założeń co do spodziewanych kosztów życia w starszym wieku w relacji do swoich aktualnych zarobków. Niedoszacowane ryzyko dotyczy kosztów opieki medycznej, której koszty rosną wyraźnie wraz z wiekiem (przykładowo jak wynika z danych BGD 2008 przeciętny 70 latek wydaje na leki o 21% więcej, a 80 latek o 34% więcej niż 60-cio latek), jak i długiego życia, a co za tym idzie bardzo długiego okresu bierności zawodowej. Występowanie tego typu niespójności czasowych preferencji jest przesłanką dla regulacji ze strony państwa, które nie chce dopuścić do ubóstwa wśród osób starszych. Obligatoryjność systemu emerytalnego i jego ubezpieczeniowy charakter pozwalają zniwelować efekty krótkowzroczności wynikającej z niespójności czasowej preferencji co do stopy oszczędności. Przyjęcie proponowanych w projekcie zapisów oznaczałoby jednak odejście od tych podstawowych zasad.

Ponadto należy podkreślić, że jednorazowa wypłata całości lub części zgromadzonych w OFE środków, choć na pozór atrakcyjna, może rodzić negatywne konsekwencje dla zdecydowanej większości ubezpieczonych, w tym zwłaszcza:

- osób o słabej orientacji w zasadach funkcjonowania rynku finansowego i ubezpieczeniowego, które mogą mieć problem z odpowiednim zainwestowaniem wypłaconych przez siebie środków. Jak wynika z danych CBOS (badanie z listopada 2009 r.), 29% respondentów nie potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie o przynoszący największe zyski sposób lokowania oszczędności, a kolejne 40% odpowiada, że są to obligacje lub złotowa lokata oszczędnościowa w banku, co świadczy o słabej orientacji w zasadach funkcjonowania rynku finansowego przez ok. 70% społeczeństwa. Ponadto należy podkreślić, że osoby przechodzące na emeryturę poddane będą bardzo silnej presji instytucji finansowych, a nawet rodzin, które będą zachęcać takie osoby do wydania tej jednorazowej wypłaty na różne niezwiązane z ubezpieczeniami społecznymi cele;
- osób, które będą żyły ponadprzeciętnie długo, w tym zwłaszcza zdecydowanej większości kobiet, których oczekiwana długość życia jest wyższa niż stanowiąca podstawę

wyliczenia ew. emerytury wartość dla obu płci. Należy podkreślić, że z punktu widzenia tych osób nawet optymalne zainwestowanie wszystkich posiadanych środków może nie zapewnić wysokości dożywotniego świadczenia w kwocie porównywalnej z tą wynikającą z uczestnictwa w obowiązkowym systemie emerytalnym. Istotą systemu ubezpieczeniowego jest bowiem dzielenie się przez ubezpieczonych ryzykiem, tj. korzystanie przez osoby żyjące ponadprzeciętnie długo ze środków gromadzonych przez osoby żyjące ponadprzeciętnie krótko.

Zdecydowanie nie dość silnym bodźcem przeciwdziałającym nieoptymalnej w cyklu życia konsumpcji oszczędności emerytalnych jest proponowane przez autorów projektu wprowadzenie opodatkowania jednorazowej wypłaty środków zgromadzonych w OFE zryczałtowanym podatkiem dochodowym od osób fizycznych oraz zwolnienie wypłat z podatku dochodowego, jeżeli środki te zostaną przekazane na Indywidualne Konto Emerytalne (III filar) z dyspozycją wypłacenia w ratach w okresie nie krótszym niż 10 lat. Proponowane w projekcie rozwiązania doprowadzą bowiem do wypłat kapitału emerytalnego przez zdecydowaną większość ubezpieczonych. Bez względu na wynikające stąd zagrożenia związane z brakiem możliwości zabezpieczenia przed ryzykiem długowieczności oraz zachęty podatkowe, istniejące w systemie bodźce instytucjonalne (naliczanie emerytury w oparciu o uśrednione tablice dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn oraz umożliwienie wybierania części zgromadzonych środków) proponowane w projekcie rozwiązania doprowadzą do wypłat kapitału emerytalnego przez zdecydowaną większość ubezpieczonych. Zgodnie z proponowanymi zasadami racjonalnym stanie się bowiem postępowanie polegające na wycofaniu możliwych do wypłaty środków spod reguł powszechnego systemu emerytalnego przez nieomal wszystkich mężczyzn (ich oczekiwana długość życia jest o 2,32 roku krótsza od wynikającej z tablic trwania życia przyjmowanych dla wyliczenia wysokości emerytury) oraz inne osoby, o krótszej niż przeciętna oczekiwanej długości trwania życia.

Jednocześnie należy podkreślić, że instytucja indywidualnych kont emerytalnych została stworzona jako instrument oszczędzania na okres emerytury, a nie zarządzania środkami w trakcie jej pobierania, a 10-letni lub każdy inny z góry określony okres wypłat oznacza pozbawienie ubezpieczonych ochrony emerytalnej w przypadku dożycia przez nich dłuższego niż przeciętny wiek. Zwiększenie popularności IKE powinno zostać osiągnięte działaniami promującymi dodatkowe oszczędzanie, przy jednoczesnym zapewnieniu, że środki tam

zgromadzone będą mogły służyć finansowaniu pełnego okresu starości, nie zaś rozwiązaniami umożliwiającymi przenoszenie tam środków z II filara emerytalnego.

Przedstawione założenia oznaczają, że nie powstaną zakłady emerytalne ani inne instytucje odpowiedzialne za wypłatę emerytur dożywotnich, odpowiednio zarządzające tzw. ryzykiem dożycia. **W rezultacie, wprowadzenie proponowanego projektu spowoduje przeniesienie ryzyka, które zgodnie z założeniami reformy emerytalnej miało zostać poniesione przez prywatne podmioty na ubezpieczonych oraz przyszłe pokolenie podatników.** Z punktu widzenia ubezpieczanych, którzy zdecydują się na skorzystanie z wcześniejszych wypłat kapitału emerytalnego oznacza to, że w przypadku dożycia późnego wieku nie będą mieli możliwości sięgnięcia po środki osób, które żyły krócej niż wynikałoby to ze statystycznych oczekiwań i będą zdane wyłącznie na świadczenie w wysokości dwukrotności emerytury minimalnej (obecnie 1350,2 zł miesięcznie).

Jednocześnie należy zauważyć, że wprowadzenie proponowanych w projekcie rozwiązań oznaczałoby modyfikację systemu emerytalnego w taki sposób, by część pobieranych obowiązkowo składek była wykorzystywana na wypłaty, które nie są związane z realizacją celu społecznego jakim jest finansowanie okresu starości ze szczególnym uwzględnieniem okresu późnej starości. Z uzasadnienia nie wynika jednak jaki miałyby być cel istnienia obowiązku oszczędzania, które nie byłoby związane z realizacją celu społecznego.

Oprócz negatywnego wpływu na bezpieczeństwo emerytalne ubezpieczonych, projektowane w założeniach rozwiązanie jest także rozwiązaniem bardziej kosztownym. Przy założeniu racjonalnego postępowania ubezpieczonych (wcześniejsze podejmowanie kapitału emerytalnego przez mężczyzn i inne osoby o statystycznie krótszej oczekiwanej długości trwania życia) spowoduje ono bowiem zwiększenie łącznej puli wypłat kapitału emerytalnego prowadzące do trwałego obciążenia finansów publicznych. W powiązaniu z proponowanym w projekcie zwiększeniem udziału składki przekazywanej do FUS, a co za tym idzie zwiększeniem zobowiązań FUS do dokonywania wypłat w całości składki emerytalnej, spowoduje to istotny wzrost przyszłych zobowiązań sektora finansów publicznych. Tymczasem jednym z podstawowych założeń reformy emerytalnej było zapewnienie aktuarności neutralności systemu emerytalnego oraz odciążenie sektora finansów publicznych w okresie gorszej sytuacji demograficznej.

Proponowane zmiany systemu emerytalnego mogą pogorszyć długookresową ocenę stabilności finansów publicznych Polski dokonaną przez Komisję Europejską. W podanym wyżej zakresie są one także niezgodne z dokumentami strategicznymi takimi jak mający stanowić ramy opracowania Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju dokument Polska 2030, czy Program Konwergencji.

Jednocześnie, nie można się zgodzić z zawartą w uzasadnieniu argumentacją dotyczącą korzyści jakie proponowane rozwiązania przyniosą finansom publicznym. Należy podkreślić, że środki przepływające przez konta zarządzane przez ZUS tworzą taki sam dług obciążający przyszłe pokolenia, jak te przepływające przez konta zarządzane przez PTE. Także wskazywane przez autorów projektu oszczędności wynikające ze zmniejszenia bieżących kosztów obsługi długu mają charakter nietrwały. Wraz z przekazaniem większej części składki na konta ZUS, powstają bowiem zobowiązania wobec przyszłych emerytów, których wysokość musi podlegać waloryzacji w wysokości porównywalnej z tą, która stanowiłaby bieżące koszty obsługi długu.

Rozwiązaniem tego problemu jest inna klasyfikacja długu publicznego, rozdzielająca dług emerytalny państwa od długu nieemerytalnego, będącego efektem bieżących decyzji politycznych. Rozwiązanie takie pozwoliłoby z jednej strony na zwiększenie przejrzystości finansów publicznych, z drugiej zaś strony pozwoliło ograniczyć narastanie księgowej wysokości długu publicznego generowanego w związku z odmienną klasyfikacją składek emerytalnych gromadzonych w OFE niż na indywidualnym koncie emerytalnym w ZUS.

Wprowadzenie proponowanych w projekcie zmian może przynieść także negatywne konsekwencje makroekonomiczne w postaci zmniejszenia aktywności zawodowej, a co za tym idzie zmniejszenia zatrudnienia i wynikającego stąd tempa wzrostu PKB. Choć w obecnym systemie emerytalnym uzyskanie prawa do emerytury nie wymaga rezygnacji z zatrudnienia, należy oczekiwać, że dla części ubezpieczonych perspektywa istotnego zastrzyku finansowego może stanowić bodziec dla zmniejszenia wymiaru czasu pracy lub wcześniejszego zaprzestania aktywności zawodowej w związku ze wzrostem preferencji dla posiadania czasu wolnego (tzw. efekt dochodowy). Jednocześnie należy podkreślić, że proponowany przez MPiPS sposób wypłat środków gromadzonych w OFE istotnie zwiększa opłacalność finansową przechodzenia na emeryturę zaraz po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. W przeciwieństwie do wysokości emerytury, która byłaby wyliczana na

podstawie obecnych regulacji, wysokość środków podlegających wypłacie jednorazowej lub wypłacie za pośrednictwem IKE nie byłaby bowiem uzależniona od wieku przejścia na emeryturę, a jedynie od kwoty zgromadzonego kapitału, a co za tym idzie system nie premiowałby osób przechodzących na emeryturę w późniejszym niż powszechny wieku emerytalnym.

Co gorsza, należy podkreślić, że presja na obniżenie podaży pracy dotyczyć będzie ludzi o relatywnie wyższych kwalifikacjach (to oni będą mieli na kontach większe kwoty), co silnie uderzy w gospodarkę.

Proponowane w tym zakresie zmiany są sprzeczne z fundamentalnym celem polityki gospodarczej i społecznej, jakim jest ewolucyjne wydłużanie okresu aktywności zawodowej, a także z realizowanymi przez rząd dokumentami strategicznymi takimi jak: Strategia Rozwoju Kraju 2007 – 2013, Strategia Polityki Społecznej 2007 – 2013 czy mający stanowić ramy dla opracowania Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju dokument „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe” oraz operacyjnymi takimi jak Program Solidarność Pokoleń, Program 50+.

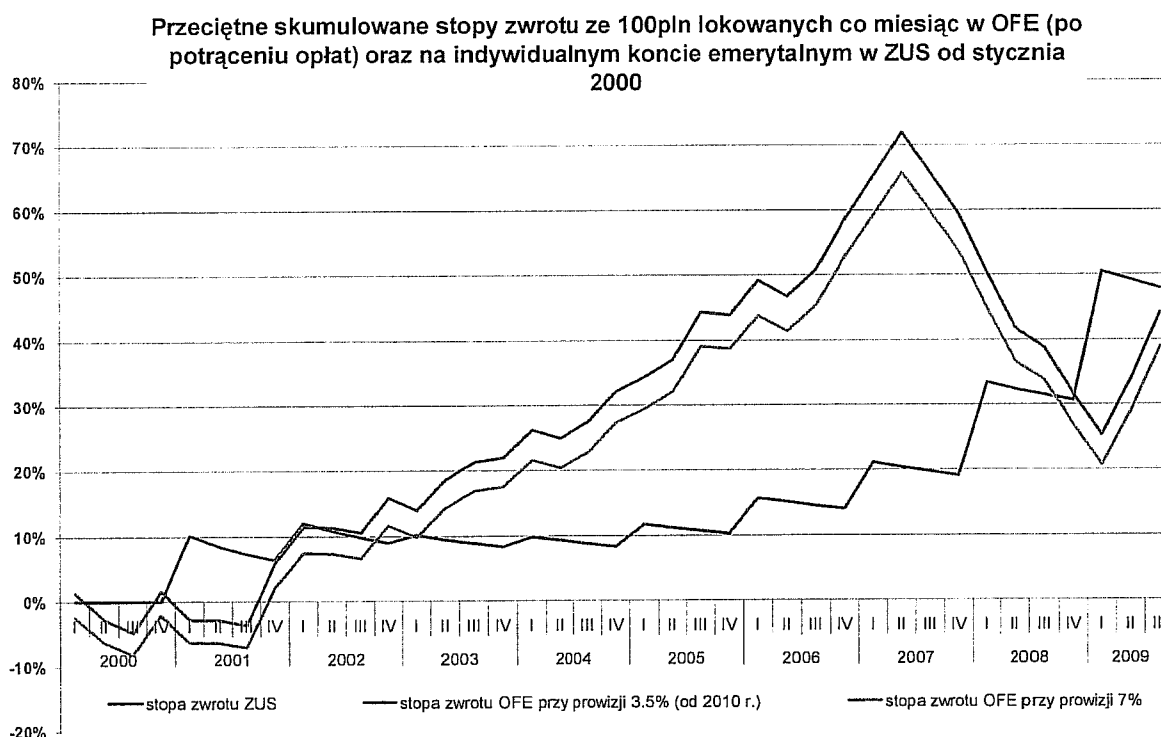
Nie można zgodzić się z zawartym w uzasadnieniu do proponowanych zmian stwierdzeniem, że zmniejszenie części składki przekazywanej OFE spowoduje zwiększenie wysokości emerytur. Jak wynika z przedstawionych w projekcie szacunków argumentacja ta opiera się na założeniu, że zmiana ta spowodowałaby zmniejszenie kwoty prowizji pobieranej od tej części składki emerytalnej, która wcześniej przekazywana była do OFE. W efekcie, według przedstawionych obliczeń średni przyrost kapitału w przeliczeniu na jednego ubezpieczonego wyniósłby 47 zł rocznie. Należy jednak podkreślić, że szacunek ten opiera się na nieuzasadnionym założeniu, że przeniesienie części składki z OFE do ZUS nie pociągnie za sobą jakichkolwiek dodatkowych kosztów tak po stronie ZUS, jak i po stronie OFE. Tymczasem należy zauważyć, że funkcjonowanie ZUS również wiąże się z istotnymi kosztami. Przewidywany odpis na działalność ZUSu w 2009 r. wyniósł 3 418 mln zł¹, co stanowi 3,89% przychodów ze składek oraz 3,11% sumy przychodów ze składek oraz refundacji składek przekazanych do OFE. Dodatkowo, za pobieranie składek i przekazywanie ich OFE, ZUS pobiera wynagrodzenie w wysokości 0,8% przekazywanych środków, podczas gdy obowiązująca od 2010 r. wysokość prowizji pobieranej przez OFE to 3,5%

¹ Źródło: Uzasadnienie do projektu ustawy budżetowej na 2010 r.

przekazywanych środków; a wysokość prowizji pobieranej za zarządzanie przez PTE wynosi nie więcej niż 0,54% zgromadzonych środków rocznie.

Jednocześnie należy zauważyć, że znacznie ważniejszym z punktu widzenia wysokości emerytur czynnikiem jest wysokość osiąganej z kapitału emerytalnego stopy zwrotu, która uległaby zmniejszeniu w wyniku ograniczenia wysokości składki podlegającej przekazaniu do OFE. Jak pokazują dane historyczne (por. wykres 1 poniżej) stopa zwrotu zależy silnie od momentu wyjścia z systemu (przejścia na emeryturę). Przez przeważającą część czasu (od 2003 do 2 poł. 2008 roku) stopa zwrotu od 100 PLN lokowanych w OFE była istotnie wyższa niż waloryzacja kapitału na indywidualnym koncie emerytalnym w ZUS². W szczycie koniunktury na początku 2007 r. od każdych 100 zł, które od początku 2000 r. były lokowane w OFE można było uzyskać o 40 pkt. proc więcej niż z konta emerytalnego w ZUS. Choć sytuacja uległa zmianie wraz z pogorszeniem sytuacji na rynkach finansowych w roku 2008, przez najbliższe 20-30 lat należy spodziewać, że wysokość stóp zwrotu osiąganych w kapitałowej części systemu emerytalnego będzie na ogół wyższa niż w ZUS.

Wykres 1



Źródło: obliczenia własne DAS na podstawie danych KNF.

² Zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych kapitał w I filarze podlega waloryzacji wskaźnikiem wzrostu składek opłacanych przez osoby ubezpieczone, nie może być jednak niższy niż inflacja.

Przy obecnej wielkości II filara zwiększenie osiąganej w długim okresie stopy zwrotu o 0,25 pkt proc. każdym roku oznacza zwiększenie wysokości emerytur o 47zł dla „kobiety”³ i 90zł dla „mężczyzny” (por. tabela 1).

Tab.1 Potencjalne zwiększenie emerytury na skutek zwiększenia stopy zwrotu kapitału gromadzonego w OFE przy założeniach analogicznych jak przy obliczeniach MF

wariant oszczędzania	„Kobieta”		„Mężczyzna”	
Zwiększenie stopy zwrotu o	0,25 pkt proc.	0,5 pkt proc.	0,25 pkt proc.	0,5 pkt proc.
Wysokość składki w OFE				
7,30%	47 zł	98 zł	90 zł	187 zł
3%	19 zł	40 zł	37 zł	77 zł

Źródło: obliczenia własne DAS na podstawie założeń porównywalnych z szacunkami autorów projektu⁴.

Dla porównania, zmniejszenie opłat pobieranych przez PTE od przekazywanych im składek emerytalnych w wyniku zmniejszenia stopy procentowej składki przekazywanej OFE z 7,3% do 3%, przy założeniu, że wprowadzenie tego rozwiązania nie wpłynie na stopę zwrotu uzyskiwaną od środków gromadzonych w obecnym II filarze, oznaczałoby emeryturę wyższą o zaledwie 16 zł dla „kobiety” i 26 zł dla „mężczyzny”. Należy też zauważyć, że dalsze obniżanie opłat pobieranych przez PTE jest możliwe również bez wprowadzenia proponowanych w projekcie zmian.

Jednocześnie należy podkreślić, że obecnie istniejący podział składki między ZUS a OFE jest elementem bezpieczeństwa systemu. Okresom pogorszenia wyników osiąganych przez OFE towarzyszy wyższa stopa waloryzacji środków w ramach FUS i odwrotnie (por. wykres 1 na poprzedniej stronie).

Proponowane zmniejszenie składki przekazywanej do OFE może mieć negatywne konsekwencje dla procesów prywatyzacyjnych. OFE pełnią istotną rolę w procesie

³ Szacunki przeprowadzone na bazie założeń przyjętych przez MF w sposób uproszczony – aby były z nimi porównywalne: „kobieta” – osoba o stażu ubezpieczeniowym 35 lat., przechodząc na emeryturę w wieku 60 lat, „mężczyzna” – osoba o stażu ubezpieczeniowym 40 lat i wieku przejścia na emeryturę 65 lat.

⁴ Założenia stanowiące podstawę obliczeń w dokumencie zamieszczonym na stronach internetowych MF. Roczna stopa zwrotu z OFE na poziomie 5%, brak waloryzacji kapitału składkowego oraz brak inflacji.

prywatyzacji - zmniejszenie składki płynącej przez ich konta spowoduje ograniczenie środków kierowanych na ten cel. Zmniejszenie strumienia aktywów, którymi zarządzają OFE przełoży się na uszczuplenie środków lokowanych przez nie na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Należy oczekiwać, że po obniżeniu udziału składki płynącej przez OFE instytucje te nie zrezygnują z kupowania rządowych obligacji (projekt nie przewiduje regulacji zmieniających strukturę portfela inwestycyjnego OFE), co przełoży się na istotne zmniejszenie sumy środków przeznaczanych na zakup innych instrumentów.

Wątpliwości budzi ponadto propozycja umożliwienia ubezpieczonym przenoszenia środków z OFE do FUS na 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Choć w zamierzeniu autorów projektu zwiększenie swobody w dysponowaniu środkami zgromadzonymi w OFE ma zapewnić ochronę wartości zgromadzonego kapitału w ostatnim okresie oszczędzania na emeryturę, wprowadzenie tego rozwiązania może powodować niekorzystne konsekwencje w postaci przyjmowania nieoptymalnych strategii inwestycyjnych przez uczestników systemu o słabej orientacji w zasadach funkcjonowania rynku kapitałowego (np. masowe wycofywanie środków z OFE w momencie bessy na giełdzie). W rezultacie rozwiązanie to może przynieść efekty wprost przeciwne do zamierzonych, a także przyczynić się do zwiększenia zmienności rynku kapitałowego w Polsce. Zwiększenie wysokości i pewności przyszłych świadczeń emerytalnych można natomiast osiągnąć poprzez wyodrębnienie w ramach OFE subfunduszy o różnej ekspozycji na ryzyko, co jak do tej pory stanowiło jeden z istotnych celów deklarowanych do realizacji przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, co znalazło odzwierciedlenie w przyjętych przez Radę Ministrów Planach Prac Rządu na I i II połowę 2009 r.

Reasumując, proponowane w przedłożonym projekcie zapisy pozostają w sprzeczności zarówno z interesami przyszłych emerytów (pewność zabezpieczenia emerytalnego) jak i podatników (aktuarialna neutralność systemu emerytalnego). Ich wprowadzenie oznaczałoby odejście od kompromisu zawartego na rzecz reformowania systemu emerytalnego zawartego w latach 1997 – 1998 oraz podważyło zaufanie do nowego systemu emerytalnego. Istniejące obecnie problemy należy rozwiązywać innymi niż zaproponowane w projekcie sposobami. Dotyczy to w szczególności konieczności pilnego podjęcia dyskusji nad rozwiązaniami zwiększającymi efektywność funkcjonowania II filara, takimi jak wprowadzenie funduszy o różnym poziomie ryzyka, wprowadzenie zewnętrznego benchmarku oraz powiązanie go z nową strukturą wynagradzania PTE (za wyniki) i strategią wyjścia z limitów

inwestycyjnych, czy zmiany ujednocające zasady klasyfikacji obu części systemu emerytalnego.

Z poważaniem

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'M. J.' or similar, written in a cursive style.